

Goya, W zasięgu twego wzroku

Ruch, jakiś ruch dookoła nas,
to tylko lekki puch delikatnych słów...
Tu nie przeszkodzi nam nieproszony gość,
bo wszyscy, oprócz nas już śpią...

Nie zamykaj oczu,
bo na zawsze chcę być
w zasięgu Twego wzroku
i dłoni Twych,
by zawsze, gdy wyciągniesz je,
mogły napotkać mnie...

Im dłużej wbijam wzrok w aksamitną noc,
tym lepiej widzę, jak nam sprzyja mrok..
Tu nie potrzebny nam żadnych światła blask,
bo taki bije z nas...

Nie zamykaj oczu,
bo na zawsze chcę być
w zasięgu Twego wzroku
i dłoni Twych,
by zawsze, gdy wyciągniesz je,
mogły napotkać mnie...